

# COVID-19, pandemia a Program Odbudowy Zdrowia, błędy EEC'2021 i inne. O rewolucji wieloczynnikowej drugiej dekady XXI wieku. Cz. II.

## 1) Materializm jest często przykrywany dewocją. <sup>1</sup>

Jerzy Zięba udowodnił, że istnieje medycyna koncernowa i niekoncernowa. Inżynier Zięba zaczynając od swojego mikro-start-upu uruchomił też w kraju produkcję pewnych asortymentów leków. Udowodnił to znaczy udokumentował, przedstawił dowody, czyli ujawnił, zdemaskował system koncernowy. Zięba wszystko poparł argumentami i potrafił zbić kontrargumenty, zrationalizował cały obszar pojęciowy np. w polu cholesterol, miażdżyca – w kategoriach przyczynowo-skutkowych. Zięba dał dowody, umotywowował swoje poglądy.

Jest rzeczą powszechnie znaną w mediach, że mechanik po AGH, J. Zięba, wzmógł produkcję pewnych asortymentów (stało się to argumentem, że narzuca on produkcję kontr-koncernową leków na choroby, z którymi leki koncernowe sobie nie radzą), służących ochronie zdrowia, bez najmniejszej pomocy ze strony instytucji ochrony zdrowia, instytucji służby zdrowia, państwowych, a nawet pomimo jawnej wrogości, przejawianej ze strony władz, w tym władz służby (ochrony) zdrowia. Niechęć władz do rewolucji Zięby przejawiała się w negowaniu całego ukazywanego przez niego niekoncernowego obszaru medycznego.

Wiele było tych godnych pożałowania przejawów, wymieńmy tylko jeden. Na przykład religijny i jawnie materialistyczny za parawanem dewocji minister zdrowia K. Radziwiłł wyśmiewał alter-medycynę twierdząc, że wszelkie leczenie polega na interakcji materia-materia, dlatego, w jego (wadliwej) opinii homeopatia jest pozbawiona podstaw naukowych. Informacja nie istnieje, istnieją atomy – wołał minister zdrowia. Skoro w cysternie leku nie ma atomu leczącego, to lekarze homeopaci (jak lek. Zbigniew Krajnik, internista ze Szpitala psychiatrycznego we Wrocławiu) parają się pseudomedycyną, czyli oszukują chorych, swoich pacjentów. Trudno o większy atak na alter-medycynę, a nawet na pewne działy medycyny, jak ten, który przypuścił minister Radziwiłł. Dziwnym zbiegiem okoliczności przypomina to reformę minister szkolnictwa Anny Radziwiłł, która obniżenie poziomu nauczania wyjaśniała potrzebą kształcenia ludzi do pasania krów.

Badania wykazały (III 2021), że stosowanie szmatek na twarz nic nie daje i prowadzi do różnych chorób. Tymczasem od 15 maja 2021 rząd już oświadcza, że nie trzeba będzie nosić maseczek na otwartym ... powietrzu. <sup>2</sup>

Rząd znosi – od 15 V 2021 – obowiązek zakrywania ust i nosa na wolnym powietrzu pod warunkiem zachowania dystansu 1,5 metra, ale rząd oświadcza, że możliwość poruszania się bez szmatki na otwartej przestrzeni będzie utrzymana tylko do 5 czerwca 2021 r., a to, co będzie po tej dacie, określi kolejne rozporządzenie ministra lub premiera. Rząd zezwala – od 15 maja 2021 – na zdjęcie szmatki z twarzy w parkach, lasach, na ogródkach działkowych, na plaży, w ogrodach botanicznych, a także podczas podróży prywatnym samochodem. Pomiędzy 15 maja i 5 czerwca szmatki na twarzy nadal trzeba nosić w sklepach, na targowiskach, w pociągach, tramwajach, w zakładach pracy, chyba że ... pracodawca zdecyduje inaczej; i w częściach wspólnych

1 Stawiamy tu kropkę, ponieważ to można czytać, jako tezę.

2 <https://gazetawroclawska.pl/bez-maseczek-na-otwartym-powietrzu-od-soboty-ale-tylko-przez-krotki-czas/ar/c1-15610963>; w rozumieniu astronomicznego katalogu leczenia zakażeń koronawirusami pt. „jerzyzieba.com” jest to całkowicie zbędne, a nawet szkodliwe.

nieruchomości. Szmatek na twarzy nie musiały nosić dzieci do lat 5, chorzy psychicznie, niepełnosprawne intelektualnie.

Zdaniem psychologów te szmatki na twarzy są niszczące dla pokoleń się szmatkujących. Ukraińscy mężowie wymordowali polskie żony i dzieci, dziś tłumaczą, że przyczyną było napatrzenie się na zarządzanie przez Niemcy.

## **2) Na czym polega geniusz analityczny w naukach o zarządzaniu, o zdrowiu społecznym i pokoju Jerzego Zięby w relacji do EEC?**

W rewolucji Ziębowej nastąpiło pobudzenie w tym obszarze – w obszarze ochrony zdrowia – całego wielkiego rynku farmaceutycznego od około 2015 r., który dojrzał w okresie koronawirusa (II 2020) do takiego stanu zaawansowania, że na Ziębę rzucili się dziennikarze (np. Newsweek), a przede wszystkim lekarze i różni oficjele z administracji państwowej, w tym prokuratorzy.

Powstaje pytanie czy bezinteresownie?

- 1. Zapewne jakaś część tych ataków zjawiała się zupełnie bezinteresownie – nie dla kariery, awansów, nie ze strachu. Ale...
- 2. Jest grupa osób, która jest komplementarna do grupy pierwszej – jest dopełnieniem tej bezinteresowności i to już wymaga analizy psychologicznej i psychiatrycznej. Przyglądając się temu procesowi widoczna jest potrzeba nowej definicji umysłu, że umysł się składa ze wszystkich rodzajów fal niedyssypatywnych, z których każda się składa ze wszystkich ich rodzajów. Zbliża to nas do teorii umysłu M. Zabierowskiego.<sup>3</sup>

Działania przeciwne Jerzemu Ziębie – działania lekarzy, dziennikarzy i funkcjonariuszy – okazały się bezskuteczne w sferze ekonomii i to rynku o wartości już w miliardach. Miarą tego geniuszu – być może potem przemijającego, ale w okresie około 2013 – 2019 (a potem podczas pandemii od lutego 2020) – niewątpliwie geniuszu opozycjonowania wobec całej medycyny i 99% lekarzy jest to (ten niezbitny fakt), że Zięba zaangażował na tyle nowoczesne nie znane technologie leczenia, że co najwyżej 1 procent (więcej?<sup>4</sup>) lekarzy był w stanie je zaakceptować, a nie zwalczać rewolucji Zięby. Zwalczanie to trwało od ok. r. 2015, odkąd uznano, że rewolucja Zięby w medycynie ma sens rewolucji o charakterze politycznym.<sup>5</sup> To zacięte zwalczanie medycznej leczniczej rewolucji Zięby jest miarą ich – tych nowych, lekarzom dzisiejszym nie znanych technologii – nowoczesności. Na tyle były one (nie znane lekarzom nowe technologie leczenia koronawirusa) trudne (może nawet dla 99.9 % medyków) do zaakceptowania.

Dlatego, bez powyższych ustaleń, nie ma sensu główny temat EEC – cytuję deklarację EEC z 15 V 2021:

Że EEC'2021 chce rozważyć: „Wpływ pandemii COVID-19 na postrzeganie sektora ochrony zdrowia przez polityków – nowe wyzwania i przewartościowanie priorytetów w strategiach rozwoju państw. Od start-upów do rynkowych gigantów – oblicza rozwoju innowacyjnych

3 M. Zabierowski, „Wszechświat i wiedza”, P.Wr. 1994.

4 Nawet pojedyncze wypowiedzi lekarzy w mediach oddają całą sytuację. – Jeden lekarz na stu posiadał wystarczające zdolności analityczne, aby uchwycić sens rewolucji Zięby-po-AGH. Strach, który opanował świat medyczny udzielił się nawet samej AGH – i tam wszyscy nabrali wody w usta, zamiast się cieszyć, że ich absolwent dokonał rewolucji w sferze nauk ekonomicznych, o zdrowiu, społecznych (ratowanie życia powinno skłonić rząd do zgłoszenia Jerzego Zięby do pokojowej nagrody Nobla, oprócz nobla z ekonomii).

5 <https://wiadomosci.radiozet.pl/Polska/Doradca-premiera-Milosz-Parczewski-proponuje-godzinne-policyjna-dla-niezaszczepionych>

technologii medycznych w dobie pandemii. Od przemysłu do apteki. Rynek farmaceutyczny w czasach koronawirusa – wybrane zagadnienia. Zaangażowanie nowoczesnych technologii farmaceutycznych w Polsce – fabryki, centra badawczo-rozwojowe, Centra Danych, Warsaw Health Innovation Hub.” To zbyt standardowe ujęcie w duchu konkretyzmu błędnie ulokowanego.

### **3) Wady języka zdeformowanej cywilizacji łacińskiej polegają na zagotowaniu rozwoju.**

Ujęcie EEC to jest zgodne z praktycznymi zasadami nauczonymi w amerykańskich uczelniach, a w tym z tzw. „bibliami” Stephena R. Coveya<sup>6</sup>, autora bestsellerów sprzedawanych w stu milionach egzemplarzy. W najlepszym przypadku pozostaje w sferze dyskusji ich zastosowanie; 1. zasady te, stosowane w Ameryce, okazały się bezsilne wobec przytłaczającej linii postępowania w walce z wirusem od lutego r. 2020 i 2. tym bardziej rząd dobrej zmiany, nazywanej po kilku latach dojrzałą zmianą (naruszenie zasad J. Kaczyńskiego: „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych” oraz L. Kaczyńskiego „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”), zmarnował szansę skorzystania z rad wielomilionowej opozycji, która powstała w kraju (opozycji wobec postępowania w pandemii). Ujęcie J. Zięby jest inne, jest bardziej nowatorskie, jest zgodne z praktycznymi zasadami nauczonymi w polskiej kulturze, jeszcze nie zainfekowanej posłuszeństwem wdrażanym na amerykańskich uczelniach, czyli schematyzmem, który jest tak nietwórczy, że biedni ludzie tęsknią do „biblii” typu Stephena R. Coveya, a dowodem tych tęsknot, są te listy bestsellerów sprzedawanych w milionach egzemplarzy. Biblią w cywilizacji łacińskiej, której najwyższą formą – w systemie antropologii cywilizacji F. Konecznego – jest cywilizacja polska jest treść przysięgi doktorskiej, czyli uznanie istnienia prawdy absolutnej jedynej i obowiązek dążenia do prawdy.

Cywilizacja, która nieustannie naucza „jak odnieść sukces” w najlepszym przypadku musi ciągle stosować specjalne operacje, ponieważ tego wymaga zastosowanie konkretyzmu nie na miejscu. To jest tak jak z Nowym Ładem (15 V 2021) – N Ł obiecuje 500 tys. miejsc pracy, ale to dobra zmiana przeplandowała na emeryturę 900 tys. pracowników, czyli robi się coś (x, owe 900 tys. pracowników), co wszystkich cieszy. – A potem robi się coś x’bis (teraz 500 tys. miejsc pracy), które wszystkich cieszy, aby zapewne zrobić coś (y), które wszystkich ucieszy, po czym trzeba będzie zrobić coś (y’bis), aby wszystkich ucieszyć itd.

A zatem nie osiąga się rozwoju. Na tym polega nasz model – jest tylko wrzenie, stricte lokalne, które wszystko kawałkuje na lokalności, poza temperaturę wrzenia (ulokowania gospodarki i społeczeństwa) nie można już wyjść.

### **4) Młodzi tak, ale Leibnize.**

W walce z koronawirusem rząd przyjął (od lutego 2020 – niepotrzebnie, za radą doradców) za dobrą monetę zasady stosowane w Ameryce i poniósł tu klęskę. – W okresie kilku miesięcy (jesień 2020 – wiosna 2021) rząd osiągnął wynik nadumieralności ok. 120 tys. osób; to będzie w sumie przynajmniej milion osób nie tylko zrażonych do rządu, ale taki wynik zapadnie głęboko w ludzką świadomość. Rząd powinien wyciągnąć konsekwencje ze swoich błędów, wobec siebie i doradców.

To też wywołało niezadowolenie z dobrej zmiany, nazywanej – z powodu takich doradców – po kilku latach, przez początkowo zachwycony lud, dojrzałą zmianą, co oznacza, że:

---

<sup>6</sup> Stephen R. Covey, „7 nawyków skutecznego działania”, „Zasady skutecznego przywództwa”, „7 nawyków szczęśliwej rodziny” oraz książkę pt. „8. Nawyk”.

1. Społeczeństwo dostrzegło niewydolność tych doradców wobec zasad J. Kaczyńskiego, że „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych”, którzy w ogóle nie są w stanie sproblematyzować tego Enigmatu („Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych”).<sup>7</sup>
2. Społeczeństwo intuicyjnie dostrzegło nieudolność rządu czy doradców rządu, czy jakkolwiek to inaczej nazwać, zresztą nigdy w żadnej swojej poradzie dla rządu nie okazali oni zrozumienia – czyli zdolności do stworzenia teorii – dla L. Kaczyńskiego w jego „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”.<sup>8</sup>

W całym okresie pandemii rząd kierując się ewidentnie tylko zasadami zewnętrznymi stracił szansę patrzenia oczami Jezusa, czyli iskry św. Faustyny – pomimo okazywania całej dewocji. Jest to tylko kopia dostosowawcza stylu, który realizował po okrągłym stole Kiszczak, Mazowiecki, Bielecki (lecz nie Jan Olszewski), potem 30-latek Pawlak, demonstracyjnie religijna Hanna Suchocka, Pawlak, Oleksy, Cimoszewicz, Buzek, Miller, Belka, Marcinkiewicz (lecz już nie Kaczyński), Tusk, Ewa Kopacz. Czy demonstracyjnie religijna Beata Szydło te zagadnienia religijne rozumie to tutaj tego nie rozstrzygamy, być może tak je pojmuje jak prawniczka premier Suchocka.

##### **5) Religijny rząd nie rozumie nie tylko a) Objawienia Bożego (człowieka jako dzieła bożego), ale b) nawet materializmu i proponuje zmianę funkcjonowania ludzkiego DNA.**

Postępowanie rządu jest kopią postępowania zapożyczonego, można powiedzieć szwedzkiej grupy simonowskiej, jest kopią postępowania protestanckiego, niecałościowego. A więc jakby protestanckiego. Religijny rząd utożsamia tradycję Objawienia Bożego z ludzkimi dodatkami i proponuje zmianę funkcjonowania ludzkiego DNA. Postępowanie rządu jest w pierwszym przybliżeniu kopią postępowania materialistycznego, idolatrii materialistycznej, dlatego zapożyczoną – można powiedzieć – kopią szwedzkiej grupy simonowskiej.

Jest kopią postępowania segmentacyjnego antyholistycznego. Rząd nie rozważył żadnych warunków aproksymatywnych przyjmowanych na wiare zdań, żadnych warunków idealizacyjnych, np. ze względu na wyznawaną w koncernach „metafizykę”.

Religijny rząd nie rozumie nie tylko a) Objawienia Bożego (człowieka jako dzieła bożego), ale b) nawet materializmu i proponuje zmianę funkcjonowania ludzkiego DNA, a na to ewolucjonizm już sobie nie pozwoli. – Marksizm zawsze kwestionował zamianę 3.8 miliardów lat ewolucji na rok eksperymentów Astry, która nie zna motto Poincarego, że „gwiazdy jeszcze nas nauczą życia”.

Cechą pracy rządu stało się niechlujstwo niegodne tak a) religijności jak i b) ewolucjonizmu.

Rząd nie potrafi wykazać nieposłuszeństwa protestanckiej segmentacyjności – neguje i a) autorytet Objawienia i b) autorytet materializmu. Powiedzmy metaforycznie: rząd kieruje się, od lutego 2020, objawieniami prywatnymi szwedzkiej grupy simonowej. – Ani Objawienie Boże, ani materializm (marksizm).

Subiektywne przekonania – nie tylko jednej minister rozwoju (?) Jadwigi Emilewicz – zbudowały walkę z pandemią. Wadliwą. – Zamiast zablokowania leczenia należało wzmocnić leczenie. – Postąpiono odwrotnie, tak jak chciał marketing koncernowy. Całą swą działalność oparła na wypowiedziach simonowych lub anonimowych autorytetów, bez żadnej gradacji dokumentów. Niech

<sup>7</sup> Interpretację rebusu „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych” podano nazajutrz w [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl) – i w żadnym innym miejscu. Po prostu ta interpretacja przekracza możliwości grupy szwedzkiej simonowskiej, czy jak też to zjawisko w ogóle inaczej ponazywać.

<sup>8</sup> Także tezy „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować” nigdy nigdzie nie podjęto, z wyjątkiem [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl)

ktokolwiek pokaże chociaż jeden moment kiedy to minister J. Emilewicz podchodziła krytycznie do zachodniego nauczania dzierżącego rzekomą prawdę na temat pandemii. Czyż nie miała dostępu do dokumentów o różnej randze merytorycznej polskich i zagranicznych, czyli polskiej racji stanu i dokumentów koncernowych?

Dosłownie nic nie upoważnia do traktowania dokumentów koncernowych jakoby miały rangę wyższą niż dokumentacja z perspektywy tradycji cywilizacyjnej narodu polskiego, którą doceniła król Jadwiga. Min. Jadwiga Emilewicz wszystko uzależniła od subiektywnego orzeczenia grupy simonowej, tzn. nie wzrastało w niej zrozumienie, wiedza oraz mądrość wielkiej polskiej propozycji, polskiej oceny zdań zachodnich na temat pandemii.

## **6) Prymas Wyszyński nabrał podejrzania, że GRU zdeszyfrowało cele złowrogiego Gierka.**

Nawet w dobie post-covidowej (rząd 15 maja 2021 ogłosił likwidację lockdownów) dziedzina rozwoju liczości rodzin (w PRL czas podwajania wynosił tyle co PRL, ok. 44 lata; system kapitalistyczny 15 maja 2021 trwa 32 lata i kwartał, licząc od okrągłego stołu) nie powinna być regulowana odgórnie, na zasadach jakiegoś danego *itemu*, tak jak to młodzi, rozochoceni propaganda świetlanej przyszłości, proponowali, po r. 1989, pisać podręczniki w punktach.<sup>9</sup>

Wychowani na *itemach* powiadają sobie o świecie sześciu króli, rządach miłości, a przewrót majowy miał miejsce w 1935 roku (nowoczesny Ryszard Petru); o dożynania watahy, o bydłu (R. Sikorski).

Nie ma pewności, czy te „ofiarowane” post-covidowe (Nowy Porządek) 12 tys. zł rodzina odłoży, a powinna, skoro potem nastąpi brak pracy; 30 %, a może 50 % lub nikt w rodzinie nie będzie miał gdzie pracować z tego powodu, że zamiast budować produkcję budowano, od 2015: rodziny-bez-produkcji.

W epoce post-covidowej (na kanwie Nowego Polskiego Ładu) ludzie wymyślają rządowi, gdyż błędnie myślą, że zamiast produkcji wystarczy partia prawicowa (zdaniem PiS – lewicowa<sup>10</sup>) założona przez Płażyńskiego i Olechowskiego (PO), wcześniej znana jako UW. Partia ta doprowadziła do redukcji faktycznego PKB do 14 %, ludzie tego nie widzą, ponieważ ekonomii nie widać gołym okiem, tak jak nie widać niczego z tego, co rząd mówi od lutego 2020 w sprawie pandemii, więc ludzie muszą zarabiać na samo tylko przetrwanie, wegetację, nie rozumiejąc przyczyn. To obniżenie PKB (wegetacja jest tylko pochodną redukcji PKB – a nie rozwoju) jest przyczyną nagłej (skokowej) depopulacji, łądowania z czasu podwajania liczości w okresie 44-letnia PRL (1945 – 1989) na 1400 lat (wg obliczeń prof. A. Zielińskiego z r. 1998).

Aby ludzie zaczęli zarabiać lepiej, niezbędne jest budowanie produkcji. Aby rodzina, w której urodzi się dziecko miała gdzie pracować – natomiast kolejne rozdawnictwo nie jest już potrzebne, wystarczające jest 500+ w okresie 2015-2017. Epoka post-covidowa potrzebuje innych zmian.

Po tym okresie (2015-2017) należało zrezygnować z dalszego nadmuchiwania rozdawnictwa pieniędzy za nic. – Nie tylko dlatego, że na te wszystkie dodatki rząd musi je zabrać w postaci podatków, atoli socjalizm Gierka czyli pożyczki w skali zysków z rocznej produkcji np. cementu, pochodził z produkcji, a nie z chcenia, czy dobrej woli, robienia rodzinom dobrze.

9 Są takie podręczniki, np. z r. 1998. Tendencja ta odpowiadała zasadom kapitalizmu – systemowi z chaosu porządek. Chaos wymaga segmentowania einsteinowskich linii świata, czyli kinetyzacji. Na tym polega teoria ryzyka (niepewności).

10 A zdaniem PO, to PiS jest lewicowe. Pokazuje to, że terminy lewica – prawica nic nie znaczą i służą indoktrynacji, usypianiu rozumu analitycznego na rzecz „rozumu” eklektycznego (mozaikowego).

W kontekście zarządzania po covidzie (rząd ogłosił, że już pandemii nie ma) same tylko rozdawnictwo rozwija biurokrację do obsługi systemu tzw. socjalistycznego (lewicowego, PiS jest przeżywany lewicą, marksizmem). – Dobrze o tym wiedział prymas Wyszyński – dbał on o to, aby w kraju produkowano, stąd odnosił się z niechęcią do strajkowania, pomagając Gierkowi zrozumieć, że strajki są operacją GRU, w co Gierek początkowo nie tyle nie chciał wierzyć, ale zachowując się jak oficer przedwojennej dwójki, postanowił tymi strajkami kierować dla dobra Polski, a nie GRU.

Jednak w kulminacyjnym momencie plan jego został przejrany i Gierek chcąc nie chcąc wylądował w szpitalu. Sam prymas pracował nieustannie, nigdy nie strajkował, był przeciwieństwem mentalności minister Anny Radziwiłł – nakaz obniżania poziomu intelektualnego ludności był mu wstrętny. Więc nie tyle strajki były mu obce, chociaż i to jest prawdą, ile od razu nabrał podejrzania, że GRU zdeszyfrowało cele złowrogiego Gierka. – Wysadzenia w powietrze – rękami pracowników – dekady inwestowania. Budowania. – Idei, że po wybudowaniu produkcji przyjdą usługi, a nie że nauka tańczenia (usługi) będą wliczane do PKB.

### **7) Poczucie krzywdy ludzi, których kosztem sfinansowano niszczenie produkcji po r. 1989 a przewidywany powrót do odpowiedzi społecznej ... depopulacyjnej w 2023 r.**

Są kobiety, mężczyźni, którzy mają jedno dziecko, bo oni pracowali, nie było tych „profitów” za dzieci, czują się oni pokrzywdzeni, ich kosztem sfinansowano niszczenie produkcji po r. 1989. Kilka długich lat czekali na ustabilizowanie systemu kapitalistycznego, czyli na zmniejszenie wzrostu liczebności rodzin. To oni pracowali, ale nie uzyskali wartości dodanej, ponieważ sprzątnięto im sprzed nosa należne im bonifikaty za pracę, a wynikające z pracy w systemie. Zostali wciągnięci w mechanizm zacierania silnika, niszczenia produkcji – system niestabilny kosztuje.

Nie było ich stać na kolejne dziecko. W czasie Nowego Ładu Polskiego mają 45-55 lata, często w r. 2021 nie stać ich na życie. To są przeciwnicy rządu, ponieważ nie rozumieją mechanizmu ekonomicznego.

Student, pełen nadziei z r. 1989 ma po 32 latach kapitalizmu 52-55 lat; są też rozczarowane kobiety, około 40 r.ż., które nie doczekały się dzieci, więc to ich kosztem ustabilizował się kapitalizm (system niszczenia produkcji i drenowania gotówki z Polski), a one nie mają drugiego dziecka. Rządziej oburzali się rodzice bliźniaków, kiedy administracja poinformowała, że 500+ otrzyma drugie dziecko, jako lepszego sortu. – No tak, z ekonomicznego punktu widzenia system z chaosu porządek musi prowadzić do wodewilu.

Osoby takie pracowały pilnie, odprowadzały podatki. Uważają, że podwyżki (500 + to podwyżka) dostaje się za pracę, a nie za dzieci i tym kobietom po kilkunastu latach pracy brakuje na wszystko.

System kapitalistyczny (zadekretowany przez WSW powstaniem okrągłego stołu) spowodował – z pomocą redaktorek, pism kobiecych, które drukowały treści odpowiadające kapitalizmowi (likwidacji produkcji) – **dostosowanie** kobiet do systemu z chaosu porządek. Spowodował, że mają wyższe wykształcenie, ale nie mają odpowiedniej pracy, dlatego one wyjechały i zwalczają rząd dobrej zmiany, nazywając go zmianą dojną. – Uważają, że rząd rozdaje cudze pieniądze, bo łatwo się rozdaje, aby tylko pozyskać wyborców, a trudno jest – dodają jawnie lub mniej jawnie, systematycznie – dług spłacać, zwłaszcza bez pracy.

- Bez pracy – w skali jednostki, a w skali kraju bez produkcji. Jedną rzeczą to brak produkcji, a drugą rzeczą to brak kontroli nad zyskami z tych resztek produkcji, które jeszcze pozostały, po produkcji likwidowanej w nowym systemie. Wzmocnienie destrukcji drugiego stopnia.

Po-covidowe plany rozdawnictwa nie są ekonomicznie twórcze – niedostrzeżenie tego jest błędem. Spowodują wzrost nastrojów w masach i następnie, po ocknięciu się, wzrost emigracji oraz powrót do społecznej odpowiedzi depopulacyjnej.